

Szanowny Pan
Piotr Krzystek
Prezydent Miasta Szczecin

Zapytanie

Dot. alejek w obrębie Jasnych Błoni (ponowienie)

Wielokrotnie już zwracałem się do Pana Prezydenta z prośbą o zalegalizowanie istniejącego nieestetycznego przedepantu łączącego alejkę parkową równoległą do ul. Moniuszki z jezdnią ul. Moniuszki na wysokości posesji ul. Moniuszki 9/1. Od kilku lat funkcjonuje w tym miejscu „dzikie” przejście grodzone co i rusz nieestetyczną barierą wykonaną ze zbitych naprędcie fragmentów drewna. Miejsce to obniża estetykę placu i jest jednocześnie świadectwem nieudolności i nieskuteczności sztywnych rozwiązań wobec ludzkich przyzwyczajień.



Wielokrotnie, gdy zapytywałem, w ramach odpowiedzi pisano o:

- historycznym układzie alejek – ten jednak był wielokrotnie zmieniany (również w okresie powojennym) i dopasowywany do potrzeb
- symetrycznym układzie alejek – ten symetryczny nie jest, ponieważ od strony ul. Ogińskiego znajduje się jedno więcej połączenie alejek z jezdnią, co więcej same przedwojenne nasadzenia platanów i wytyczenie alei pod nimi nie są symetryczne
- konieczności skutecznego przywrócenia w tym miejscu trawnika – postawione nieestetyczne bariery przed niczym nie zabezpieczają
- opinii WKZ na temat braku zgody na wytyczenie w tym miejscu alejki – takiej opinii jednak nigdy nie cytowano, nie przedstawiono nawet sygnatury pisma od WKZ



Dodatkowo, kiedy w ubiegłym roku powoływałem się na zapisy o bezsensowności utrzymywania obecnego stanu rzeczy wywiedzione wprost z bestsellerowych książek światowej sławy urbanisty Jana Gehla, udzielono odpowiedzi, że Gehl pisze o obiektach nowo budowanych i niezagospodarowanych, choć nie ma o tym w tekście urbanisty ani słowa, co więcej wszystkie przykłady udokumentowane fotograficznie dotyczą obiektów funkcjonujących i oddanych do użytku.

czas na bezpośrednie połączenia



Architekci, jak wszyscy, nie przepadają za koniecznościami obchodzenia (Szkoła Architektury w Kopenhadze).



Ludzką zdolność do znajdowania najkrótszej możliwej drogi można zaobserwować po śladach na śniegu, na placach i ścieżkach wydeptanych na trawnikach w pobliżu uniwersytetów (plac Ratuszowy, Kopenhaga, Dania; Uniwersytet Harwarda, Cambridge, Massachusetts, Stany Zjednoczone).

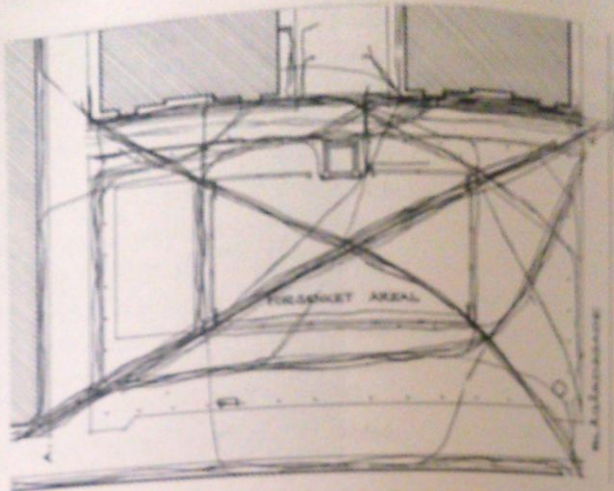
czas na bezpośrednie połączenia

Mieszkańcy miast na całym świecie są bardzo świadomi zużywanej podczas chodzenia energii, a jeszcze bardziej świadomi możliwości jej zaoszczędzenia, dlatego przechodzą przez ulice tam, gdzie jest to w ich ocenie najbardziej naturalne, unikają obchodzenia różnych przeszkód, schodów itp., słowem — wybierają najbardziej bezpośrednie trasy.

Kiedy piesi widzą cel marszu, zmieniają trajektorię ruchu na najkrótszą możliwą. Potrzebę chodzenia po ścieżkach prowadzących bezpośrednio do celu można zaobserwować po śladach w świeżym śniegu lub niezliczonych wydeptanych ścieżkach na trawnikach. Tak jest na całym świecie

trasy piesze

Badanie tras pieszych na placu w Kopenhadze. Niemal wszyscy podążają nakrętną drogą przez plac; jedynie piaci prowadzący rowery lub wózek dziecięcy obchodzą obszar zagłębiony.



Zamiłowanie do kątów prostokątów powstaje nieświadomie przez urbanistów, nie jest podjęciem przez pieszych. Otoczenie mieszkaniowe w Holandii poniżej z lewej. Wzrost ścieżek pieszych na placu Ratuszowym w Kopenhadze w Danii.

fot. 2. Jan Gehl, „Życie między budynkami”, s. 138

Jednocześnie potrafię zrozumieć argumentację, że wybierając się na spacer warto niejednokrotnie nadłożyć drogi. Niestety stanowiska tego nie podziela większość pieszych odwiedzających Jasne Błonia. Dlatego wydaje się, że jedynym naprawdę sensownym rozwiązaniem jest pójść za wolą pieszych, bo przecież, jak pisze Gehl, „zamiłowanie do kątów prostych, powszechnie stosowanych przez architektów, nie jest podzielane przez pieszych”. Mówiąc najprościej, tych przyzwyczajęń, gdzie indziej przecież podzielanych i wspieranych budową chodników i ścieżek, nie wykorzenimy. Przed nami kolejna wiosna i kolejne lato, kolejne miesiące, w których Jasne Błonia będą najczęściej użytkowanym przez mieszkańców miejscem. Warto poprawić estetykę tego miejsca, bo wtedy wszyscy będziemy czerpali więcej radości z przebywania w tej przestrzeni.

W związku z powyższym proszę o:

1. przedstawienie wszystkich odpowiedzi Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wytyczenia alejki łączącej jezdnię ul. Moniuszki z alejką pod drzewami na wysokości posesji Moniuszki 9/1,
2. informację na temat dalszego losu przedemptu:
 - a. czy zostanie on w końcu zamieniony w alejkę? W jakim czasie?
 - b. czy służby zwrócą się ponownie (o ile takie zapytanie już było istotnie złożone) do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w tej sprawie?
 - c. jeśli istnieje zamierzenie utrzymania obecnego stanu rzeczy: przedempt + barierka, czy owo wyгородzenie zostanie zastąpione bardziej skutecznym, a jednocześnie nienagannym estetycznie?

Z poważaniem



Marek Duklanowski